

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 czerwca 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Jolanta Hawryszko (spr.)
Sędziowie:	Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk Romana Mrotek
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 czerwca 2021 r. w S.

sprawy R. Ł.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale J. M. i P. M.

o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji płatnika składek

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 2 grudnia 2020 r., sygn. akt VI U 615/19

1. oddala apelację,
2. zasądza od R. Ł. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego organu rentowego w postępowaniu apelacyjnym.

Romana Mrotek	Jolanta Hawryszko	Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk
---------------	-------------------	----------------------------------

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzją z 22 lutego 2019, nr (...) stwierdził, że P. M. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 12 września 2016 do 30 września 2016, od 1 października 2016 do 13 października 2016, od 14 października 2016 do 2 listopada 2016, od 3 listopada 2016 do 15 listopada 2016, od 15 listopada 2016 do 1 grudnia 2016 jako osoba wykonująca pracę na

podstawie umowy o świadczenie usług, do której odpowiednio stosuje się przepisy dotyczące zlecenia u płatnika składek Zakład (...). Jednocześnie na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 18 ust 1 i 3, art. 20 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 81 ust. 1 i 6, art. 79 ust. 1 ustawy z 27 sierpnia 2004 opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. ustalił, P. M. podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe i zdrowotne we wskazanych w decyzji wysokościach.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzją z 22 lutego 2019 nr (...) stwierdził, że J. M. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 12 września 2016 do 30 września 2016, od 1 października 2016 do 13 października 2016, od 14 października 2016 do 2 listopada 2016, od 3 listopada 2016 do 15 listopada 2016, od 15 listopada 2016 do 1 grudnia 2016 jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o świadczenie usług, do której odpowiednio stosuje się przepisy dotyczące zlecenia u płatnika składek Zakład (...). Jednocześnie na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 18 ust 1 i 3, art. 20 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 81 ust. 1 i 6, art. 79 ust. 1 ustawy z 27 sierpnia 2004 opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. ustalił, J. M. podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe i zdrowotne we wskazanych w decyzji wysokościach.

Płatnik złożył odwołania od powyższych decyzji.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołań w całości.

Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział VI Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 2 grudnia 2020 r. oddalił odwołania oraz zasądził od R. Ł. na rzecz Zakładu 180 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że Zakład (...) zajmuje się głównie robotami związanymi z budową rurociągów przemysłowych i sieci rozdzielczych, w tym przede wszystkim prowadzeniem robot wodno-melioracyjnych tj. konserwacją i remontami urządzeń wodno-melioracyjnych: kolektorów wodnych, systemów drenarskich, studni melioracyjnych, cieków wodnych, rowów melioracyjnych. Prace przy naprawach, remontach i konserwacji urządzeń melioracyjnych co do zasady wykonują osoby zatrudnione przez płatnika na podstawie umowy o pracę tj. D. D. i K. M.. Zdarzają się jednak sytuacje że ich wykonanie powierzano innym osobom, najczęściej emerytowanym byłym pracownikom płatnika, z którymi zawiera się umowy cywilnoprawne. W 2016 roku płatnik realizował dla Gminy D. i Gminy P. zadania polegające na konserwacji i bieżącej naprawie urządzeń wodno-melioracyjnych na terenie gminy D. i P.. Mianowicie w dniu 13 maja 2016 roku płatnik zawarł z Gminą D. umowę nr (...) w ramach której płatnik zobowiązał się do wykonania robót polegających na konserwacji i bieżącej naprawie urządzeń wodno-melioracyjnych na terenie Gminy D. w okresie od 13 maja 2016 roku do 20 grudnia 2016 roku. Natomiast w dniu 11 lipca 2016 roku płatnik zawarł z Gminą P. umowę (...) w ramach której przyjął do wykonania usługę „konserwację urządzeń melioracji wodnych szczegółowych”. Termin rozpoczęcia prac został określony na 12 lipca 2016 roku, natomiast zakończenia realizacji zamówienia na 28 listopada 2016 roku. W ramach ww. umów płatnik zrealizował kilkadziesiąt odrębnych zadań w tym m.in.; ciek wodny W. (cmentarz) – B., ciek wodny D. – Ł., ciek D. (...), ciek wodny wzdłuż ścieżki rowerowej w B., ciek „S.”, rów (...), okrąg P., rów (...), obręb T., rów (...), obręb U.. Realizację zadań w ramach ww. umów, w szczególności tych dotyczących odbudowy rowów melioracyjnych płatnik zdecydował się powierzyć swoim byłym pracownikom, z którymi zawarł umowy cywilnoprawne.

W dniu 12 września 2016 Zakład (...) Ł. zawarł z P. M. (zwanym wykonawcą) umowę zatytułowaną „umowę o dzieło”. W jej treści wskazano, że wykonawca zobowiązuje się wykonać dzieło polegające na „umocnieniu skarp rowu w (...) (...) (obręb S.) kiszka faszynową na dł. 500 m; wykonanie stopni wodnych z kamienia łamanego – szt. 4”. W § 3 wskazano, że termin rozpoczęcia dzieła strony ustaliły na dzień 12 września 2016, natomiast termin zakończenia dzieła ustalony został na dzień 30 września 2016. W § 5 wskazano, że wykonawcy przysługuje za wykonanie dzieła wynagrodzenia w

wysokości 2000 zł. Za wykonanie czynności ustalonych w powyższej umowie ubezpieczony otrzymał wynagrodzenie w wysokości 1712,00 zł.

Kolejną umową z 1 października 2016 określoną jako „umowa o dzieło” wykonawca w osobie ubezpieczonego zobowiązał się wykonać przedmiot który określony został jako „ręczne usunięcie mułu z rowu (...) (obręb P.) na dł. 400m, ręczne usunięcie mułu z rowu (...) (obr. T.) na dł. 200 m, ręczne usunięcie mułu z rowu (...) (obr. U.) na dł. 280 m”, w terminie od 1 października 2016 do 13 października za wynagrodzeniem 2000 zł. Za wykonanie czynności ustalonych w powyższej umowie ubezpieczony otrzymał wynagrodzenie w wysokości 1712,00 brutto.

Kolejną umową z 14 października 2016 określoną jako „umowa o dzieło” wykonawca w osobie ubezpieczonego zobowiązał się wykonać przedmiot który określony został jako „ręczne usunięcie namułu z ciekłu: W. (cmentarz) – B. na dł. 500 m; ręczne usunięcie namułu z ciekłu: D./Ł. od ujścia do rzeki „(...) (...)” do (...) (płyty jomb) na dł. 1000m”, w terminie od 14 października 2016 do 2 listopada 2016 za wynagrodzeniem 2 500 zł. Za wykonanie czynności ustalonych w powyższej umowie ubezpieczony otrzymał wynagrodzenie w wysokości 2 140,00 zł brutto. Kolejną umową z 3 listopada 2016 określoną jako „umowa o dzieło” wykonawca w osobie ubezpieczonego zobowiązał się wykonać przedmiot który został określony jako „ręczne usunięcie namułu z ciekłu: D. /Ł. od ul. (...) do (...) (płyty jomb) na dł. 1000 m”, w terminie od 3 listopada 2016 do 15 listopada 2016 za wynagrodzeniem 2000 zł. Za wykonanie czynności ustalonych w powyższej umowie ubezpieczony otrzymał wynagrodzenie w wysokości 1712,00 brutto.

Kolejną umową z 15 listopada 2016 określoną jako „umowa o dzieło” wykonawca w osobie ubezpieczonego zobowiązał się wykonać przedmiot który określony jako „ręczne usunięcie namułu z ciekłów: 1) D. ul. (...) na dł. 200 m, 2) B.-przebiegający wzdłuż ścieżki rowerowej na dł. 600 m; 3) (...), M. (od ul. (...) do rzeki B.) na dł. 420 m, w terminie od 15 listopada 2016 do 1 grudnia 2016 za wynagrodzeniem 2000 zł. Za wykonanie czynności ustalonych w powyższej umowie ubezpieczony otrzymał wynagrodzenie w wysokości 1712,00 brutto.

W dniu 12 września 2016 Zakład (...). Ł. zawarł z J. M. (zwanym wykonawcą) umowę zatytułowaną „umowę o dzieło”. W jej treści wskazano, że wykonawca zobowiązuje się wykonać dzieło polegające na „umocnieniu skarp rowu w (...). (...) (obręb S.) kiszka faszynową na dł. 500m; wykonanie stopni wodnych z kamienia łamanego –szt. 4”. W §3 wskazano, że termin rozpoczęcia dzieła strony ustaliły na dzień 12 września 2016, termin zakończenia ustalony został na 30 września 2016. W § 5 wskazano, że wykonawcy przysługuje za wykonanie dzieła wynagrodzenia w wysokości 2000 zł. Za wykonanie czynności ustalonych w powyższej umowie ubezpieczony otrzymał wynagrodzenie w wysokości 1712 zł.

Kolejną umową z 1 października 2016 określoną jako „umowa o dzieło” wykonawca w osobie ubezpieczonego zobowiązał się wykonać przedmiot, który określony jako „ręczne usunięcie mułu z rowu (...) (obręb P.) na dł. 400m, ręczne usunięcie mułu z rowu (...) (obr. T.) na dł. 200 m, ręczne usunięcie mułu z rowu (...) (obr. U.) na dł. 280 m”, w terminie od 1 października 2016 do 13 października za wynagrodzeniem 2000 zł. Za wykonanie czynności ustalonych w powyższej umowie ubezpieczony otrzymał wynagrodzenie w wysokości (...) brutto.

Kolejną umową z 14 października 2016 określoną jako „umowa o dzieło” wykonawca w osobie ubezpieczonego zobowiązał się wykonać przedmiot który określony jako „ręczne usunięcie namułu z ciekłu: W. (cmentarz) – B. na dł. 500 m; ręczne usunięcie namułu z ciekłu: D./Ł. od ujścia do rzeki „(...) (...)” do M. P.(...) (płyty jomb) na dł. 1000m”, w terminie od 14 października 2016 do 2 listopada 2016 za wynagrodzeniem 2 500 zł. Za wykonanie czynności ustalonych w powyższej umowie ubezpieczony otrzymał wynagrodzenie w wysokości 2 140,00 zł brutto.

Kolejną umową z 3 listopada 2016 określoną jako „umowa o dzieło” wykonawca w osobie ubezpieczonego zobowiązał się wykonać przedmiot, który określony został jako „ręczne usunięcie namułu z ciekłu: D. /Ł. od ul. (...) do M. P. (...) (płyty jomb) na dł. 1000 m”, w terminie od 3 listopada 2016 do 15 listopada 2016 za wynagrodzeniem 2000 zł. Za wykonanie czynności ustalonych w powyższej umowie ubezpieczony otrzymał wynagrodzenie w wysokości 1712,00 brutto.

Kolejną umową z 15 listopada 2016 określoną jako „umowa o dzieło” wykonawca w osobie ubezpieczonego zobowiązał się wykonać przedmiot który określony został jako „ręczne usunięcie namułu z cieków: 1) D. ul. (...) na dł. 200 m, 2) B.-przebiegający wzdłuż ścieżki rowerowej na dł. 600 m; 3) (...), M. (od ul. (...) do rzeki B.) na dł. 420 m, w terminie od 15 listopada 2016 do 1 grudnia 2016 za wynagrodzeniem 2000 zł. Za wykonanie czynności ustalonych w powyższej umowie ubezpieczony otrzymał wynagrodzenie w wysokości 1712,00 brutto.

J. M. i P. M. w ramach powyższych umów przede wszystkim usuwali łopatami namuły od ścieków, kosili kosiarką lub podkaszarką trawę, tak aby woda mogła równomiernie spływać do rowów. W związku z wykonywaniem umów zawartych ze spółką nie zostali zgłoszeni przez płatnika do ubezpieczeń społecznych.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił odwołań i odnosząc się do przepisów art. 6 ust. 1 pkt 4 oraz art. 13 pkt 2 i art. 18 ust. 3 oraz art. 4 pkt 9 ustawy z 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 266 ze zm., dalej jako: ustawa systemowa) wskazał, że skoro art. 6 ustawy systemowej, wymieniając osoby fizyczne, które obowiązkowo podlegają ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, nie wspomina o osobach wykonujących pracę na podstawie umów o dzieło, niewątpliwym jest, że osoby te nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu. Sąd Okręgowy wyjaśnił, że z mocy art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przedmiotem umowy jest zatem zobowiązanie do wykonania określonego dzieła, które może mieć charakter materialny jak i niematerialny, zaś sama umowa jest umową rezultatu. W wypadku wskazanej umowy cywilnoprawnej niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Jednocześnie, w wypadku umowy o dzieło bez znaczenia pozostaje rodzaj i intensywność świadczonej w tym celu pracy i staranności, przy czym wykonanie dzieła zwykle wymaga określonych kwalifikacji, umiejętności i środków. Od umowy o dzieło odróżnić należy umowę o świadczenie usług (art. 750 k.c.), do której stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Spełnieniem świadczenia jest samo działanie w kierunku osiągnięcia danego rezultatu. Jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych, przy czym jednocześnie zauważył, że na zasadach wynikających z kodeksu cywilnego (art. 471 k.c.) – wykonujący usługę również odpowiada za należyte wykonanie zobowiązania. Sam fakt więc, że zleceniodawca przeprowadza kontrolę jakości wykonania usługi (innymi słowy, bada zachowanie przez usługodawcę należytej staranności) nie stanowi o tym, że czynność taka stanowi sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych i przemawia za zakwalifikowaniem umowy jako umowy o dzieło. W orzecznictwie podkreśla się przy tym, że umowę której przedmiotem są usługi w szerokim tego słowa znaczeniu nie można uznać za umowę o dzieło, lecz umowę o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 lipca 2008, I PK 315/07, Lex nr 470956). W wyroku z 19 marca 2008 (sygn. akt I ACa 83/08, Lex nr 466437).

Sąd Okręgowy wskazał, że dla potrzeb niniejszych ustaleń bez znaczenia pozostawało to, jak strony nazwały zawierane umowy, bowiem należało brać pod uwagę nie tylko postanowienia przyjęte przez strony, lecz także faktyczne warunki ich wykonywania. Sąd Okręgowy zauważył, że w ramach analizowanych umów zainteresowani wykonywali na rzecz Zakładu (...). Ł. określone usługi polegające na:

- umocnieniu skarpy rowu w (...) (...) koszka faszynową na dł. 500 m,
- ręcznym usunięciu mułu z rowu (...) na długość 400 m, rowu (...) na długość 200m, rowu (...) na długość 280 m,
- ręcznym usunięciu namułu z ciek: W.-B. na długość 500 m, D./Ł. od ujścia do rzeki M. na długość 1000 m;
- ręcznym usunięciu namułu z ciek D./Ł. od ul. (...) do P.-D. na długość 1000 m,

- ręcznym usunięciu namułu z cieków D. na długość 200 m, S. M. na długość 420 m.

Zdaniem Sądu Okręgowego, przedmiot umów został ujęty zbyt ogólnie i nie został zindywidualizowany; nie został również ustalony w sposób obiektywnie weryfikowalny. Sąd Okręgowy podkreślił przy tym, że przyznał to sam R. Ł., który na rozprawie w 4 grudnia 2019 zeznał, że jako przedmiot poszczególnych umów wpisywano tylko „hasło”, które pobieżnie pozawalało wykonywano zrozumieć co ma wykonać. W ocenie Sądu Okręgowego było to istotne o tyle, że umowa o dzieło musi zawierać kryteria, w oparciu o które możliwa będzie weryfikacja jej wykonania. Oznacza to, że wykonujący musi wiedzieć w oparciu o przesłanki (parametry) dane dzieło ma być wykonane. Przesłanki te muszą mieć charakter cech indywidualnych. W optymalnym wariantcie wykonaniu dzieła towarzyszyć winna specyfikacja zbliżona do projektu lub projektem będąca. W przedmiotowych umowach zabrakło cech indywidualizujących powierzone prace. Jak zauważył, bowiem Sąd Okręgowy z analizowanych umów w żaden sposób nie wynika na czym konkretnie polegać miało umocnienie skarpy, czy też wykonanie stopni wodnych z kamienia, oraz jakie wymiary (głębokość szerokość) winien mieć kopany rów. W treści analizowanych umów brakuje jakichkolwiek parametrów wykonania powierzonych prac. W ocenie Sądu Okręgowego gdyby faktycznie płatnik i zainteresowani zawarli umowy o dzieło, parametry takie byłyby niezbędne, w szczególności do oceny, czy przedmiot umowy został wykonany zgodnie z jej postanowieniami. Brak takiej indywidualizacji skutkuje uznaniem, że była ona zwyczajnie zbędna w kontekście powierzonych prac. Sąd I instancji zauważył, że w sprawie w ogóle nie było mowy o szczegółowych parametrach wykonanej pracy oraz o jej odbioru. Brak jakichkolwiek cech konkretyzacji, bądź co bądź specyficznych prac wykonywanych przez zainteresowanych, np. dokumentacji technicznej, rysunków, planów, zdjęć terenu, protokołów oddawczych i odbiorczych, określających stan wyjściowy i końcowy przedsięwzięcia, w której posiadaniu powinien być płatnik i która winna być dostarczona zainteresowanym, chociażby w celu umożliwienia im precyzyjnego i profesjonalnego wykonania powierzonych prac melioracyjnych. Sąd Okręgowy nadto podkreślił, iż usług polegających na kopaniu rowów, usuwaniu mułu, bliżej nieokreślonej naprawie kanałów nie można zakwalifikować jako wykonywania codziennie kolejnych dzieł. Nadto przez pracę zainteresowanych nie powstawał codziennie zindywidualizowany wytwór. Czynności wykonywane w ramach łączących strony umów miały charakter standardowy, codzienny, powtarzalny, zwyczajowy, nie odbiegały od innych powszechnie dostępnych na rynku usług, toteż trudno było wymagać by płatnik indywidualizował pracę w postaci np. kopania rowu i dotyczyło to wszystkich omawianych umów. Nadto prace wykonywane przez zainteresowanych nie wymagały wyjątkowych predyspozycji, wykonując ją posługiwali się prostymi narzędziami (łopata) i siłą własnych rąk.

Sąd Okręgowy nie dał przy tym wiary, jakoby w ramach przedmiotowych umów zainteresowani przede wszystkim mieli wykonać projekt nowego rowu melioracyjnego w tym jego profilu, wysokość, głębokości, szerokości. Płatnik nie przedstawił bowiem w tym zakresie żadnych dokumentów potwierdzających pełnienie przez zainteresowanych samodzielnych funkcji w budownictwie w zakresie opracowywania dokumentacji projektowych, które byłyby następnie podstawą wykonania wskazywanych robót. Również fakt, że co do zasady poprawność wykonywania przez zainteresowanych szeroko pojętych prac melioracyjnych podlegała kontroli jakości, nie oznaczał, że wykonywali czynności w ramach umowy o dzieło. Na zasadach wynikających z kodeksu cywilnego (art. 471 k.c.), wykonujący usługę również odpowiada za należyte wykonanie zobowiązania. Nawet gdyby płatnik przeprowadzał kontrolę jakości (sprawdzał, czy rów został prawidłowo wykopany i odbudowany, namuł usunięty), czego nie wykazał, to i tak, nie stanowiło o tym, że czynność taka stanowiła sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych.

Zdaniem Sądu Okręgowego J. M. i P. M. w ramach zawartych umów z Zakładem (...) zobowiązali się do wykonania czynności związanych z oczyszczeniem rowów melioracyjnych, a więc zobowiązali się jedynie do starannego przeprowadzenia wszystkich czynności zmierzających do oczyszczenia rowu oraz umocnienia skarpy. Czynności jakie wykonywali – wykoszenie zarośli na skarpie, wyhakowanie roślin, odmulanie dna - nie prowadziły do stworzenia żadnego nowego wytworu o zindywidualizowanych cechach. Czynności wykonywane przez ubezpieczonych stanowiły jedynie typowe działania, jakie podejmowane są przy czyszczeniu i konserwacji rowów melioracyjnych i nie prowadziły do powstania dzieła w rozumieniu Kodeksu cywilnego. Wymagały jedynie starannego działania. Sąd podkreślił, że wykonanie dzieła nie polega na wykonywaniu prostych i powtarzalnych czynności. W związku z powyższym, praca jaką wykonywali ubezpieczeni pozbawiona była elementu własnej twórczości i sprowadzała się jedynie do wykonania

określonego przez płatnika zadania. Co więcej, oczekiwany przez zamawiającego rezultat nie został w żaden sposób sprecyzowany. Określona została praca, jaka miała być wykonana, a nie konkretne dzieło.

Sąd Okręgowy uznał, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia szeregu umów o świadczenie usług, co uzasadniało objęcie osób, których dotyczą decyzje ubezpieczeniowe emerytalnym, rentowym, wypadkowym i zdrowotnymi zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 4 oraz art. 12 ust. 1 ustawy systemowej. Sąd Okręgowy zweryfikował także prawidłowość ustalenia przez organ rentowy podstawy wymiaru składek na poszczególne ubezpieczenia, nie doszukując się także w tym zakresie istnienia jakichkolwiek błędów w zaskarżonych decyzjach.

Apelację od wyroku złożył płatnik.

Apelujący zaskarżył wyrok w całości i wniósł o zmianę wyroku przez uwzględnienie odwołań i uznanie, że J. M. i P. M. nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w okresie od 12.09.2016 do 30.09.2016, od 01.10.2016 do 13.10.2016, od 14.10.2016 do 02.11.2016, od 03.11.2016 do 15.11.2016, od 15.11.2016 do 01.12.2016 jako osoby wykonujące pracę na podstawie umowy o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zlecenia. Ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów dotychczasowego postępowania.

Apelujący zarzucił obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez niedostateczne rozważenie całokształtu materiału dowodowego w sprawie mające wpływ na treść orzeczenia, polegające na tym, że R. Ł. przedstawił dowody potwierdzające wykonywanie przez J. M. i P. M. dzieł w ramach zawartych z R. Ł. umów o dzieło, a Wysoki Sąd ustalił fakty niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy. Obrazę art. 232 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. przez pominięcie części materiału dowodowego, w szczególności dokumentacji fotograficznej potwierdzającej wykonanie umowy o dzieło „Umocnienie skarp rowu w (...) (...) (obręb S.) kiszka faszynową na dł. 500 m; wykonanie stopni wodnych z kamienia łamanego -szt. 4”, których to dowodów zarówno w ustaleniach Sądu I Instancji, jak i w dalszej części uzasadnienia wyroku nie można się doszukać oraz pominięcie złożonego przez odwołującego wniosku o przeprowadzenie wizji lokalnej i dokonanie oględzin w miejscach wykonywania poszczególnych dzieł i przeprowadzenie dowodu z wizji lokalnej i oględzin na potwierdzenie faktu, że J. M. i P. M. wykonywali poszczególne dzieła zgodnie z zawartymi z R. Ł. umowami o dzieło. Nadto podniósł zarzut faktyczny, polegający na niezgodności ustaleń Sądu I Instancji z materiałem dowodowym zebrany w sprawie, w szczególności że Sąd ustalił, że R. Ł. nie udowodnił, że umów które zawarł z J. M. i P. M. są umowami o dzieło.

Skarżący sformułował również zarzuty co do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, polegające na tym, że Sąd I Instancji ustalił fakty niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy, tj. - ustalił, że R. Ł. nie udowodnił, że J. M. i P. M. wykonywali umowy o dzieło, a w rzeczywistości J. M. i P. M. wykonywali umowy o dzieło, a wykonane przez nich dzieła zostały zindywidualizowane i odebrane przez zamawiającego, co w trakcie procesu zostało przez R. Ł. udowodnione, zarówno złożonymi dokumentami, jak i zeznaniami J. M., P. M. i samego R. Ł.,

- Sąd I Instancji ustalił, że J. M. i P. M. powinni być objęci ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym i wypadkowym w okresie od 12.09.2016 do 30.09.2016 r., od 01.10.2016 do 13.10.2016 r., od 14.10.2016 do 02.11.2016 r., od 03.11.2016 do 15.11.2016 r., od 15.11.2016 do 01.12.2016 r., jako osoby wykonujące pracę na podstawie umowy o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zlecenia, a w rzeczywistości J. M. i P. M. wykonywali umowy o dzieło, co potwierdzają zebrane w sprawie materiały dowodowe: umowy o dzieło, zeznania J. M., P. M. i R. Ł., oraz dokumentacja fotograficzna i dokumenty złożone przez R. Ł.,

- Sąd I instancji ustalił, że R. Ł. zeznał, iż zdarzają się sytuacje, że prace przy remontach i konserwacji urządzeń melioracyjnych co do zasady wykonują osoby zatrudnione przez płatnika na umowę o pracę. Zdarzają się jednak sytuacje, że ich wykonanie powierzano innym osobom, najczęściej emerytowanym byłym pracownikom płatnika, z którymi zawiera się umowy cywilnoprawne, a w rzeczywistości zeznania R. Ł. tego nie potwierdzają, gdyż nieprawdą jest, że najczęściej byłym emerytowanym pracownikiem, gdyż J. M. nigdy nie był pracownikiem u R. Ł., ale w związku

z tym, że J. M. i P. M. posiadają wyjątkowe umiejętności, a ich doświadczenie dawało rękojmię właściwego wykonania poszczególnych dzieł R. Ł. zawarł z tymi panami umowy o dzieło

- Sąd I Instancji na podstawie protokołu przesłuchania R. Ł., znajdującego się w aktach sprawy i na podstawie zeznań R. Ł., ustalił, że J. M. i P. M. w ramach zawartych umów przede wszystkim usuwali namuły od ścieków, kosili kosiarką lub podkaszarką trawę, tak aby woda mogła równomiernie spływać do rowów, a to jest nieprawda bo tych treści R. Ł. nie zeznał, wypowiadając się na temat umów o dzieło zawartych z J. M. i P. M.. W rzeczywistości R. Ł. do protokołu kontroli ZUS Odział w S. zeznał, w odpowiedzi na pytanie o zakres obowiązków osób zatrudnionych na umowę o pracę, że zatrudnieni w firmie pracownicy wykonywali takie czynności jak: ręczne wykaszanie skarp i dna cieków wodnych i rowów melioracyjnych za pomocą kos tradycyjnych oraz spalinowych, ręczne odmulanie cieków, itp. Praca zatrudnionych w firmie (...) pracowników polegała na konserwacji rowów, a nie budowaniu nowego niepowtarzalnego tworu, co na podstawie poszczególnych umów o dzieło J. M. i P. M. czynili.

- Sąd I Instancji uznał, iż brak dokumentacji, w szczególności potwierdzającej odbiór prac stanowi, że zawarte umowy nie były umowami o dzieło, a w rzeczywistości przepisy prawa przewidują zawarcie umów nie tylko w formie pisemnej, ale i ustnej, i w wypadkach przedmiotowych umów, zarówno określenie poszczególnych dzieł jak i odbiór umówionych dzieł został wykonany w formie ustnej, nadto treść pism Wójta Gminy D. i Zastępcy Burmistrza P. potwierdza, że dzieła zostały wykonane zgodnie z umową, w sposób profesjonalny i efekt został osiągnięty,

- Sąd I Instancji ustalił, iż J. M. i P. M. w ramach umów zobowiązali się do wykonania czynności związanych z czyszczeniem rowów melioracyjnych, a więc zobowiązali się jedynie do starannego przeprowadzenia wszystkich czynności zmierzających do oczyszczania rowu oraz umocnienia skarp. Czynności jakie wykonywali - wykoszenie zarośli na skarpie, wyhakowanie roślin, odmulenie dna nie prowadziły do stworzenia żadnego nowego wytworu o zindywidualizowanych cechach, a w rzeczywistości każde dzieło było nowe i zindywidualizowane, co potwierdzają zeznania złożone przez P. M., J. M. i R. Ł., jak i same dzieła, co do których Sąd I Instancji wizji lokalnej nie przeprowadził, mimo złożonego przez R. Ł. wniosku

- Sąd I Instancji uznał, iż doszło do zawarcia szeregu umów o świadczenie usług, co uzasadniało objęcie osób, których dotyczą zaskarżone decyzje ubezpieczeniami emerytalnymi, rentowymi, wypadkowymi i zdrowotnymi, a w rzeczywistości doszło do zawarcia kilku umów o dzieło, w wyniku, których zostało wykonanych kilka dzieł, w różnych miejscach o parametrach pozwalających na swobodny spływ wód, i tenże spływ wód w poszczególnych ciekach potwierdza wykonanie dzieł dla R. Ł.

- Sąd I Instancji uznał, iż prace wykonywane przez zainteresowanych nie wymagały wyjątkowych predyspozycji, nadto wykonując je posługiwali się oni prostymi narzędziami (łopata) i w zasadzie siłą własnych rąk, a w rzeczywistości wykonanie poszczególnych dzieł wymagało nie tylko wyjątkowych predyspozycji do ich wykonania, ale również wiedzy i umiejętności, oraz doświadczenia które pozwoliły na właściwe wykonanie poszczególnych dzieł.

- że Sąd I Instancji uznał, iż oczekiwany przez zamawiającego rezultat nie został w żaden sposób sprecyzowany, a w rzeczywistości był dosłownie sprecyzowany, że woda ma swobodnie spływać, o czym przyjmujący poszczególne dzieła wiedzieli, gdyż ustnie zostały sprecyzowane szczegóły poszczególnych umów pomiędzy R. Ł. a J. M., oraz pomiędzy R. Ł. i P. M..

Skarżący sformułował również zarzuty co do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, polegające na tym, że Sąd I Instancji nie ustalił faktów istotnych dla rozstrzygnięcia, tj: - Sąd I Instancji nie ustalił na podstawie zebranego materiału dowodowego: zeznań J. M., P. M., R. Ł., dokumentacji fotograficznej, dokumentów złożonych w sprawie przez R. Ł., że J. M. i P. M. wykonywali umowę o dzieło, a ze wskazanych wyżej dowodów wyraźnie wynika, iż strony łączyła umowa o dzieło, która nie była w sposób szczególny sprecyzowana na piśmie, ale w ustnych ustaleniach poczynionych pomiędzy R. Ł., a wykonawcami poszczególnych dzieł wyraźnie wynikało, że strony łączyły umowy o dzieła;

- Sąd I Instancji nie ustosunkował się do zarzutu ujętego w odwołaniu, tj. do zarzutu wskazującego, na brak rzetelności w prowadzonym postępowaniu polegającym na tym, że w przedmiotowej decyzji wskazano, że zaskarżona decyzja

została wydana na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 18 ust. 1 i 3, art. 20 ust. 1 ustawy z 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2017 r. poz. 1778 ze zmianami) oraz art. 81 ust. 1 i 6, art. 79 ust. 1 ustawy z 27.08.2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2018 r. poz. 1510 ze zm.), a okres objęty zaskarżoną decyzją dotyczy okresu od 01.10.2016 do 01.12.2016, co oznacza, że zmiany ujęte w ww. ustawach w roku 2017 i 2018 nie dotyczą okresu, w którym zawarte zostały i wykonywane były umowy o dzieło zawarte pomiędzy Zakładem (...) a J. M. w okresach: od 12.09.2016 do 30.09.2016, od 01.10.2016 do 13.10.2016, od 14.10.2016 do 02.11.2016, od 03.11.2016 do 15.11.2016, od 15.11.2016 do 01.12.2016 oraz umowy o dzieło zawarte pomiędzy Zakładem (...) a P. M. w okresach: od 12.09.2016 do 30.09.2016, od 01.10.2016 do 13.10.2016, od 14.10.2016 do 02.11.2016, od 03.11.2016 do 15.11.2016, od 15.11.2016 do 01.12.2016, a zatem nie powinny być podstawą zaskarżonej decyzji,

- Sąd I Instancji całkowicie pominął zeznania R. Ł., jak i J. M. i P. M. w zakresie, w jakim zeznawali o efektach umówionych dzieł, oraz o poddaniu umówionego dzieła, rezultatu sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych, jak i o odebraniu przez R. Ł. poszczególnych dzieł od J. M. i P. M., czym nie ustalił faktów istotnych dla rozstrzygnięcia

- Sąd I Instancji całkowicie pominął dowody z dokumentacji fotograficznej potwierdzającej wykonywanie umów o dzieło, w szczególności umowy dotyczącej „Umocnienie skarp rowu w (...) (...) (obręb S.) kiszka faszynową na dł. 500 m; wykonanie stopni wodnych z kamienia łamanego - szt. 4”, czym nie ustalił faktów istotnych dla rozstrzygnięcia

- Sąd I Instancji nie przeprowadził wizji lokalnej w miejscach wykonywania poszczególnych dzieł, mimo, iż R. Ł. złożył stosowny wniosek w przedmiocie przeprowadzenia wizji lokalnej w miejscach wykonywania poszczególnych dzieł, czym nie ustalił faktów istotnych dla rozstrzygnięcia,

- Sąd I Instancji nie dał wiary, że J. M. i P. M. wykonali dla każdej z umów projekty nowych rowów melioracyjnych w tym ich profilu, wysokości, głębokości, szerokości i je wykonali, a w rzeczywistości J. M. i P. M. sami wykonali projekt nowych rowów melioracyjnych w tym ich profil, wysokość, głębokość, szerokość i samodzielnie wykonali poszczególne dzieła.

Skarżący nadto podniósł zarzut: - polegający na niezgodności ustaleń faktycznych Sądu I Instancji z materiałem dowodowym zebrany w sprawie, w szczególności poprzez ustalenie przez Sąd I Instancji, że R. Ł. nie udowodnił, że J. M. i P. M. wykonywali umowy o dzieło, a w rzeczywistości to Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. nie udowodnił, że J. M. i P. M. z R. Ł. łączyły umowy zlecenia

- zarzut naruszenia prawa procesowego, a w szczególności art.233 §1 kpc -poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na tym, że Sąd I Instancji całkowicie pominął zeznania R. Ł., jak i J. M. i P. M. w zakresie, w jakim zeznawali o efektach umówionych dzieł, oraz o poddaniu umówionego dzieła, rezultatu sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych, jak i o odebraniu przez R. Ł. poszczególnych dzieł od J. M. i P. M., czym nie ustalił faktów istotnych dla rozstrzygnięcia; tym, że Sąd I Instancji całkowicie pominął dowody z dokumentacji fotograficznej potwierdzającej wykonywanie umów o dzieło, w szczególności umowy dotyczącej „Umocnienie skarp rowu w (...) (...) (obręb S.) kiszka faszynową na dł. 500 m; wykonanie stopni wodnych z kamienia łamanego - szt. 4”, czym nie ustalił faktów istotnych dla rozstrzygnięcia; tym, że Sąd I Instancji uznał, iż oczekiwany przez zamawiającego rezultat nie został w żaden sposób sprecyzowany, a w rzeczywistości strony umów szczegółowo określiły przedmiot poszczególnej umowy w formie ustnej, o czym zeznawali P. M., J. M. i R. Ł.; tym, że Sąd I Instancji uznał, że tylko osoby pełniące samodzielne funkcje w budownictwie w zakresie opracowywania dokumentacji projektowych, mogłyby wykonać projekt nowego rowu melioracyjnego, co nie znajduje odzwierciedlenia w obowiązujących przepisach prawa, gdyż dzieła, które wykonywali J. M. i P. M. nie wymagały wykształcenia w zakresie projektowania, w przepisach brak w tym zakresie zastrzeżeń. Gdyby tak było to ustawodawca określiłby, że umowy o dzieło dotyczą tylko inżynierów, oraz osób posiadających uprawnienia budowlane. Są osoby takie jak J. M. i P. M., które projekty mają zapisane w umyśle i nie muszą przenosić ich na papier, a które potrafią bez dokumentacji papierowej właściwie wykonać poszczególne dzieła; tym, że Sąd I Instancji uznał, że na zasadach wynikających z kodeksu cywilnego (art. 471 k.c.) wykonujący usługę również odpowiada za należyte wykonanie zobowiązania i nawet gdyby płatnik przeprowadził kontrolę jakości

- czego według Sądu odwołujący nie uczynił, nie stanowi o tym, że czynność taka stanowiła sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych, a w rzeczywistości zarówno z zeznań R. Ł. jak i J. M. i P. M. jasno wynika, iż dokonano sprawdzianu umówionego rezultatu (dzieła) na istnienie wad fizycznych, nadto pisma Zastępcy Burmistrza P. i Wójta Gminy D. wynika, że efekt został osiągniętym.

Nadto, Sąd I Instancji postawił zarzut o braku w umowach o dzieło: szczegółowych parametrów wykonywanej pracy, dokumentacji technicznej, rysunków, planów, w których posiadaniu powinien być płatnik i która winna być dostarczona zainteresowanym, chociażby w celu umożliwienia im precyzyjnego i profesjonalnego wykonania powierzonych prac melioracyjnych - tylko, że wtedy nie byłaby to według płatnika umowa o dzieło, gdyż wykonujący dzieło mieliby narzuconą z góry technologię, a przecież istotą wykonania dzieła jest inwencja twórcza wykonującego dzieło.

Zdaniem Sądu I Instancji płatnik nie udowodnił, iż zainteresowani wykonywali na rzecz Zakładu (...) pracę na podstawie umów o dzieło, a nadto, wskazał, iż specyfika czynności wykonywanych każdorazowo przez nich na rzecz płatnika składek w ogóle kłóci się z przyjęciem, że strony łączyła umowa o dzieło, co na gruncie obowiązujących przepisów prawa dotyczących umowy o dzieło nie może się ostać.

Sąd I Instancji wskazał, że nieważne jest nazewnictwo umowy, lecz faktyczne warunki ich wykonywania, zatem bez względu na użytą nazwę umowy, zarówno treść umów, jak i ustne ustalenia dotyczące poszczególnych umów, a przede wszystkim osiągnięty w każdej umowie, określony między stronami rezultat, daje podstawę, aby uznać, że zawarte umowy były umowami o dzieło.

Sąd Apelacyjny rozważył sprawę i uznał, że apelacja jest oczywiście niezasadna.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy wydając zaskarżony wyrok, wyjaśnił wszystkie istotne okoliczności sprawy, przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe oraz dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w granicach zasad logiki formalnej i doświadczenia życiowego, zgodnie ze swobodną oceną dowodów w myśl art. 233 § 1 k.p.c., a następnie wydał trafny i odpowiadający prawu wyrok. Sąd orzekający wskazał w pisemnych motywach wyroku, jaki stan faktyczny oraz prawny stał się podstawą jego rozstrzygnięcia oraz podał, na jakich dowodach oparł się przy jego ustalaniu, stosując przy tym prawidłową wykładnię przepisów prawnych mających zastosowanie w niniejszej sprawie. Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne i w pełni podziela wywody zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, co w szczególności dotyczy prawidłowości ustaleń oraz należytej umotywowanej oceny prawnej sporu. Z tego też względu Sąd Apelacyjny nie dostrzega potrzeby ponownego szczegółowego przytaczania przywołanych argumentów. Sąd Apelacyjny natomiast nie podziela argumentów ubezpieczonego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, kwestie podnoszone jako zarzuty, szczegółowo zostały omówione oraz ocenione w zaskarżonym wyroku, zaś wywiedziona apelacja, gdy zanalizować jej rzeczywistą treść, stanowi jedynie wyraz polemicznego stanowiska ubezpieczonego, podtrzymującego dotychczasowe twierdzenia.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów dotyczących naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., wstępnie przypomnieć należy, że norma ta formułuje zasadniczą podstawę prawną, określającą kompetencje Sądu w zakresie oceny materiału procesowego. Zgodnie z jej brzmieniem sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Wynikająca z art. 233 § 1 k.p.c. swoboda w ocenie wiarygodności i mocy dowodów polega na dokonywaniu tej oceny według własnego przekonania powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się z dowodami. Sąd porównuje wnioski wynikające z poszczególnych dowodów przy uwzględnieniu zasad logiki i doświadczenia życiowego i w efekcie ocena ich wiarygodność. Jeżeli więc z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów musi być uznana za prawidłową, choćby nawet w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego (np. po uznaniu innych z wykluczających się dowodów za wiarygodne), dawały się wyprowadzić wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 §1 k.p.c. nie wystarcza więc stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w

tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. np. wyroki SN z 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00; 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99; 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99). Jako zasadnicze kryteria tej oceny wyróżnia się zgodność wniosków sądu z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz komplementarność (spójność) argumentacji polegającą na wyprowadzaniu poprawnych wniosków z całokształtu materiału procesowego. Spójność ta będzie więc naruszana w przypadku nieuzasadnionego pominięcia przez Sąd wniosków przeciwnych wynikających z części dowodów.

Na gruncie powyższych rozważań, Sąd Apelacyjny stwierdza, że apelujący nie wykazał, aby Sąd I instancji naruszył powołany wyżej art. 233 k.p.c. Skarżący, wskazując w apelacji na naruszenie art. 233 k.p.c. przez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów prowadzące do uznania przez Sąd Okręgowy, że decyzje organu rentowego o objęciu dwóch zatrudnionych przez płatnika na podstawie umów o dzieło osób obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi wobec uznania, że faktycznie wykonywali oni nie umowy o dzieło, lecz umowy o świadczeniu usług, jednocześnie nie przedstawił żadnych rzeczowych argumentów, które mogłyby podważyć poczynione przez Sąd Okręgowy w tym zakresie ustalenia, ani też nie wskazał na jakiegokolwiek niespójności w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, czy też uchybienia polegające na wnioskowaniu w sposób nie korespondujący z zasadami logiki, czy doświadczenia życiowego. Nadto, argumentacja skarżącego w istocie nie odnosi się w ogóle do ustaleń stanowiących podstawę faktyczną rozstrzygnięcia (zawartych w redakcyjnie wyodrębnionej części uzasadnienia zaskarżonego wyroku), lecz zdaje się odwoływać do argumentacji zawartej w ramach rozważań i ocen prawnych Sądu Okręgowego. W tym miejscu zatem wymaga podkreślenia, że nie stanowi o naruszeniu omawianego przepisu dokonana przez sąd orzekający ocena prawna, stanowiąca rozważanie czy w ustalonym stanie faktycznym znajduje zastosowanie konkretna norma prawa materialnego. Kwestie te odnoszą się do zagadnień *sui generis* materialnoprawnych, gdyż dotyczą czynności realizowanych przez sąd w fazie subsumcji i winny być podnoszone w ramach zarzutu naruszenia prawa materialnego, nie zaś art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny nie dopatrył się również naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów prawa materialnego. W pierwszej kolejności, Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że zasada swobody umów nie jest nieograniczona (art. 353¹ k.c.). Treść stosunku prawnego kształtuje również ustawa w zakresie nieuregulowanym w umowie albo w zakresie uregulowanym w niej sprzecznie z ustawą, przy czym równorzędne znaczenie mają ustawy obowiązujące równoległe, to znaczy, że sprawy nie zamyka wola stron, albowiem, nie można też pomijać przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych dotyczących obowiązku ubezpieczeń społecznych.

Sąd Apelacyjny zwraca zatem uwagę, że obowiązek ubezpieczeń emerytalnego i rentowych powstaje z mocy ustawy. Trafnie w orzecznictwie sądowym podnosi się, że stosunek ubezpieczenia społecznego nie jest stosunkiem prawnym ukształtowanym w drodze umownej, stąd obowiązek ubezpieczenia społecznego wynika z przepisów prawa i nie jest uzależniony od woli ubezpieczonego lub organu rentowego. Nawiązanie stosunku ubezpieczenia następuje równocześnie z zaistnieniem sytuacji rodzącej obowiązek ubezpieczenia, jako wyraz zasady automatyzmu prawnego; jest wtórne wobec stosunku podstawowego, stanowiącego tytułu ubezpieczenia (wyrok SN z 19 marca 2007 r., III UK 133/06; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 15 stycznia 2013 r., III AUa 641/12). Przepisy ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych nie przewidują uznaniowości i dowolności (swobody) w zakresie obejmowania tym ubezpieczeniem i wyłączenia z niego.

Z przepisów ustawy o ubezpieczeniach społecznych wynika, że zasadą w polskim systemie ubezpieczeń społecznych jest, że pracownicy, bądź w ogóle zatrudnieni podlegają z tego tytułu obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, wiążącym się z koniecznością opłacenia przez osobę zatrudniającą – płatnika – składek na te ubezpieczenia. Podstawową formą zatrudnienia pracownika jest przy tym zawarcie z nim umowy o pracę. Dodatkowo pracodawcy, oprócz stałych pracowników zatrudnionych na umowę o pracę mogą, zwłaszcza w okresie zwiększonego zapotrzebowania na swoje usługi, angażować osoby do dorywczych prac na podstawie umów cywilnoprawnych (umów zlecenia, umów o świadczenie usług). Jednocześnie umowy takie, podobnie jak umowy o pracę zostały objęte ochroną ubezpieczeniową w systemie ubezpieczeń społecznych i podlegają co do zasady, obowiązkowemu ubezpieczeniu:

zdrowotnemu, emerytalnemu, rentowemu oraz wypadkowemu. Zwolnienie z odprowadzania składek społecznych osób zatrudnionych na podstawie umów zlecenia obowiązuje tylko w przypadku, gdy zleceniobiorca posiada inne tytuły do ubezpieczenia, których kwota jest równa lub wyższa niż minimalne wynagrodzenie.

Tytułem ubezpieczeniowym nie jest natomiast, co do zasady wykonywanie umowy o dzieło. Oznacza to, iż wykonawcy dzieł nie podlegają z tytułu realizacji tej umowy ubezpieczeniom społecznym. Brak obowiązku opłacenia składek w przypadku umów o dzieło, doprowadził w obrocie gospodarczym do nadużywania tej formy prawnej i wykorzystywania jej przez przedsiębiorców do realizacji zatrudnienia, właśnie celem uniknięcia przez osobę „zatrudniającą” obowiązku opłacania składek i w efekcie do zminimalizowania obciążeń publicznoprawnych. Takie nadużywanie umów o dzieło, celem zwolnienia się przez prowadzących działalność gospodarczą z obowiązku zapłaty składek za osoby zatrudnione, nie jest prawnie akceptowalne. Skoro, bowiem zasadą jest, że w przypadku zatrudniania pracownika obowiązkiem pracodawcy jest opłacanie składek na ubezpieczenia społeczne za tego pracownika, to próba uniknięcia takiego obowiązku przez pracodawcę, przez jedynie formalne zawieranie z osobami fizycznymi umów o dzieło, które takim obowiązkiem nie są objęte, stanowi niewątpliwie nadużycie prawa z zakresu ubezpieczeń społecznych i nie podlega akceptacji.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego taka sytuacja zaistniała w analizowanym przypadku. Zauważyć należy, że przedmiot spornych umów sprowadzał się do zwykłych powtarzalnych prac fizycznych o wszelkich cechach zatrudnienia. Płatnik zawarł z ubezpieczonymi kilka następujących po sobie umów zatytułowanych umowami o dzieło, w ramach których ubezpieczeni nieprzerwanie od 12 września 2016 do 1 grudnia 2016 mieli wykonywać na rzecz płatnika prace fizyczne polegające na umocnieniu skarp rowu, wykonaniu stopni wodnych z kamieni, ręcznym usuwaniu mułu z rowów, ręcznym usuwaniu namulów z cieków. Co istotne, przedmiot umów był tożsamy dla każdego z zainteresowanych. Obaj w tym samym czasie mieli powierzane do wykonania te same prace. Zainteresowani pracowali przy użyciu narzędzi i materiałów dostarczonych przez zamawiającego, praca była realizowana pod jego nadzorem.

Należy stanowczo podkreślić, że przedmiotem umowy o dzieło nie jest praca, lecz sam rezultat. W tym wyraża się istota różnicy między umową o dzieło i umową starannego działania. „Rezultat” umowy nie jest przy tym zarezerwowany tylko dla umowy o dzieło (art. 627 k.c.). Określone „dzieło” jako efekt pracy może być też wynikiem starannej pracy zleceniobiorcy. Określana w spornych umowach wielkość powierzchni wymagająca umocnienia, odmulenia, usunięcia namułu (określona w umowach w długości metrów danego rowu, cieków, skarpy) nie jest cechą dzieła, lecz miarą ilości pracy fizycznej liczonej od powierzchni, którą należało umocnić lub odmulić. Nadto wymaga wskazania, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że co do zasady proste prace fizyczne nie mogą być ujmowane jako przedmiot świadczenia umowy o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c., gdyż sprzeciwia się temu rozłożenie ryzyka właściwe dla tej umowy. Umowa o dzieło jest korzystana dla zamawiającego, bo ryzyko wykonania dzieła leży po stronie wykonawcy. Umowa starannego działania chroni interes świadczącego pracą. Zatrudniony, którego wynagrodzenie zależy od ilości wykonanej pracy (takie samej czy powtarzalnej) nie powinien utracić wynagrodzenia za wykonaną starannie pracę, tylko dlatego, że nie wykonałby jej w całości w zastrzeżonym terminie. Umowa o dzieło nie jest wówczas dopuszczalna, bo przenosi ryzyko niewykonania umówionej pracy na świadczącego zwykłą pracą fizyczną, a której nie może wykonać na przykład z powodu choroby (por. Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 21 października 2020 r. I UK 83/19).

Systemowo zatem nie jest dopuszczalne, by osoba fizyczna zatrudniona do prostej pracy fizycznej, jest obciążana ryzykiem odpowiedzialności przewidzianym dla wykonawcy w umowie o dzieło. Dla świadczącego pracą fizyczną przewidziane jest zatrudnienie oparte na starannym wykonywaniu pracy. I taki też był przedmiot świadczenia pracy przez zainteresowanych w tej sprawie, tj. powtarzalne proste prace zespołowe polegające na umocnieniu skarp rowu, wykonaniu stopni wodnych z kamieni, ręcznym usuwaniu mułu z rowów, ręcznym usuwaniu namulów z cieków.

Elastyczność reguły z art. 750 k.c. a zarazem sformułowania z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, które do tej reguły nawiązuje, nakazuje objęcie ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi wszelkich umów zbliżonych do typowej umowy zlecenia. Jesliby uznać, że w sytuacji takiej jak w rozpoznawanej sprawie strony

łączyła umowa o dzieło, to wówczas funkcja regulacji z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych byłaby bezprzedmiotowa (por. wyrok Sądu Najwyższego z 6 kwietnia 2011 r., II UK 315/10 i wyrok z 21 lutego 2017 r., I UK 123/16).

W przywołanym kontekście należy zauważyć, że umowa o dzieło i umowa zlecenia, to odrębne rodzajowo umowy. Liczba sporów dotyczących tych umów na tle spraw o podleganie ubezpieczeniom społecznym jest niemała, co wynika zasadniczo z różnych stanów faktycznych, a nie ze skomplikowania prawnego umowy o dzieło i umowy zlecenia. Nie są to przecież nowe umowy w systemie prawa. To system prawa staje się coraz szerszy przez to, że pozwala na różnego rodzaju zobowiązania, w których wyróżnia się, czy przedmiotem świadczenia dłużnika jest jego praca, czy też tylko samo dzieło. Jeżeli wierzyciel zatrudnia do wykonywania określonej pracy (czynności starannego działania), to świadczenie dłużnika z reguły nie polega na wykonaniu dzieła w rozumieniu art. 627 k.c. Wskazuje na to cały szereg orzeczeń Sądu Najwyższego w podobnych sprawach, które potwierdzają, że wykonywanie prostych i powtarzalnych czynności z reguły nie należy do umowy o dzieło. Powiedziano, bowiem co następuje (przykładowo):

1. Umowa o czyszczenie urządzeń melioracyjnych nie jest umową o dzieło, ale o świadczenie usług - wyrok z 27 lutego 2020 r., III UK 392/18;

2. Powtarzalne usługi saperskie polegające na oczyszczaniu kolejnych obszarów leśnych z przedmiotów pochodzenia wojskowego oraz na ich identyfikacji i składowaniu w wyznaczonych miejscach – nie prowadzą do wytworzenia autonomicznych, odrębnych, zindywidualizowanych, konkretnych ani niepowtarzalnych rezultatów w postaci uprzątniętych nieruchomości leśnych i chociaż zwiększają użyteczność lub wartość oczyszczanych terenów, to nie poddają się kwalifikacji prawnej jako umowy o dzieło w zamiarze obejścia (uniknięcia) podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym i zdrowotnym. Komunikat do orzeczenia – wyrok z 4 września 2019 r., II UK 79/18;

3. Umowa o naprawę palet, polegająca na wykonywaniu prostych, powtarzalnych czynności, których jakość wykonania oceniana była zbiorczo i powierzchownie (wizualnie), mimo wypłacania wynagrodzenia w określonej stawce za każdą sztukę naprawionej palety, należało zakwalifikować do umów mieszanych z dominującymi cechami umowy o świadczenie usług (art. 750 k.c.). Z tego względu powodowały one obowiązek zgłoszenia wykonawców usług do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego, a także obligowały usługodawcę do zapłacenia adekwatnych składek na te ubezpieczenia (art. 6 ust. 1 pkt 4 oraz art. 12 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych) – wyrok z 11 kwietnia 2019 r., I UK 28/18;

4. Umowa zlecająca naprawienie jedynie elementu w wysokospecjalistycznym urządzeniu, stanowiącym system połączonych wzajemnie części w ujęciu fizycznym i funkcjonalnym, nie może być powiązana z rezultatem w postaci naprawy urządzenia jako całości i dlatego nie stanowi umowy o dzieło - wyrok z 14 listopada 2018 r., III UK 176/17; Nie jest umową o dzieło (art. 627 k.c.) umowa, której przedmiotem jest wykonywanie przez zainteresowanego w kooperacji wraz z innymi robotnikami czynności prowadzących do stworzenia (odtworzenia) zamkniętej pod względem konstrukcyjnym całości, która stanowi indywidualnie określony i samoistny rezultat tych wspólnych czynności. Umową o dzieło nie jest umowa, której przedmiotem jest wykonywanie we współpracy z innymi osobami czynności (np. spawania, montowania, szlifowania) prowadzących do stworzenia zamkniętej pod względem konstrukcyjnym całości (np. statku), która stanowi indywidualnie określony i samoistny rezultat tych wspólnych czynności (art. 627 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych) - wyrok z 7 marca 2019 r., III UK 62/18;

5. Ogólne określenie w umowie, że jej przedmiotem jest wykonanie jakiegoś elementu robót budowlanych (posadzki), bez podporządkowania ich wymaganiom projektu wykonawczego, może wskazywać, że wykonujący te prace nie ponosi odpowiedzialności za ich rezultat rozumiany jako wykonanie dzieła (art. 627 k.c.) zgodnie z zaprojektowanymi warunkami techniczno-technologicznymi. Czynności składające się na ciąg technologiczny i stanowiące jeden proces wykonawczy posadzki nie mogą być kwalifikowane jako odrębne dzieła, jeśli ich rezultat jest identyfikowalny dopiero w ramach kompleksowej oceny całego procesu produkcyjnego pod kątem zgodności jego wyniku z projektem - wyrok z 2 października 2018 r., I UK 260/17.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, uprawnione jest zatem stwierdzenie, że kwalifikowanie zobowiązań jako umów o dzieło musi mieć swe racjonalne granice. Nie decyduje nazwa umów, lecz przedmiot zobowiązania. Tam, gdzie zleceniobiorca ma pracować, najczęściej wykonując powtarzalne, podobne i takie same, z reguły proste czynności, tam z reguły chodzi o umowę o świadczenie usług. Cechą istotną umowy jest wówczas samo wykonywanie czynności. Wynikiem takiej pracy może być rezultat, który nie jest dziełem (art. 627 k.c.). Wynagrodzenie jest należne nawet gdy zachowano wymaganą staranność, lecz wynik pracy nie jest taki, jaki był zakładany przez zlecającego pracę. Na tym tle różnica z umową o dzieło wyraża się w tym, że jej przedmiotem jest wykonanie dzieła, z reguły jednostkowego, indywidualnego, na odpowiedzialność i ryzyko wykonawcy, czyli przy spełnieniu parametrów i wymagań określonych lub właściwych dla przedmiotu zamówienia.

Sąd Apelacyjny na marginesie zauważa, że od 1 stycznia 2021 r. został wprowadzony obowiązek przekazywania do ZUS informacji o każdej umowie o dzieło, która nie stanowi tytułu do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych. Obowiązek ten wprowadziła nowelizacja specustawy w sprawie COVID-19, która weszła w życie 31 marca 2020 r. Zmieniła ona m.in. przepisy ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (zwanej ustawą systemową), dodając ust. 17 do art. 36 ustawy. Zgodnie z art. 36 ust. 17 ustawy systemowej płatnik składek lub osoba fizyczna zlecająca dzieło informuje ZUS o zawarciu każdej umowy o dzieło, jeżeli umowa taka zawarta zostanie z osobą, z którą nie pozostaje w stosunku pracy lub jeżeli w ramach takiej umowy nie wykonuje pracy na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. Obowiązek zgłaszania w ZUS zawartej umowy o dzieło dotyczy zarówno podmiotów posiadających status płatnika składek, czyli opłacających składki np. za pracowników czy zleceniobiorców, jak i osób fizycznych, które nie zatrudniają żadnych osób, ani nie prowadzą jakiegokolwiek działalności, z której powinny opłacać za siebie składki do ZUS. Omawiane zmiany mają właśnie na celu umożliwienie organowi weryfikacji istnienia obowiązku objęcia ubezpieczeniami społecznymi osób wykonujących umowy nazwane umowami o dzieło w sytuacji, gdy w rzeczywistości są one umowami zlecenia lub umowami o świadczenie usług, bądź umowami o pracę.

Konkludując powyższe rozważania, Sąd II instancji jest stanowczo przekonany, że wyrok Sądu Okręgowego jest słuszny i w pełni odpowiada prawu. Tym samym, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację. O kosztach zastępstwa procesowego Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy wyrażoną w art. 98 k.p.c. oraz w zgodzie z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2018.265 j.t.).

Romana Mrotek	Jolanta Hawryszko	Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk
---------------	-------------------	----------------------------------